
GLOSZY, RECENZJE, VARIA
A. GLOSZY

Glosa do Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2015 roku, sygn. III KK 39/15¹

Streszczenie: Przedmiotem glosy jest zagadnienie oceny wiarygodności zeznań świadka anonimowego oraz oparcie skazania na dowodzie z zeznań świadka incognito. Autor aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w głosowanej tezie i wskazuje, że wynika ono z poprawnych i zgodnych wniosków, jakie można wyprowadzić z wykładni doktrynalnej i komparatystycznej oraz celu wprowadzenia do postępowania karnego instytucji świadka anonimowego przez ustawodawcę.

Głosowana teza postanowienia Sądu Najwyższego

– Izba Karna z dnia 9 lipca 2015 r. sygn. akt III KK 39/15 brzmi następująco:

„Dopuszczalne jest oparcie skazania na dowodzie z zeznań świadka incognito także wtedy, gdy dowód ten jest jedynym bezpośrednim dowodem wskazującym na sprawstwo określonej osoby, mimo niemożności przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu sądowym z uwagi na brak możliwości dotarcia obecnie do tego świadka, jeżeli tylko podjęto starania dla ustalenia jego aktualnego miejsca pobytu i doręczenia mu wezwania, które jednak okazały się nieskuteczne, gdy inne, pośrednie dowody potwierdzają depozycje tego świadka, choćby we fragmentach i czynią je przez to wiarygodnymi, a oskarżony miał możliwość podważenia tej wiarygodności”.

1. Świadek incognito jako osobowe źródło dowodowe w polskim procesie karnym

We współczesnym procesie karnym podstawowym źródłem dowodowym są zeznania świadka. Sąd wydając orzeczenia opiera się na zeznaniach świadków. Instytucja świadka, pomimo swoich wad była, jest i zapewne będzie niezastąpionym w dalszym ciągu podstawowym dowodem². Nieustanny postęp tech-

¹ „OSNKW” 2015, nr 10, poz. 88, s. 52.

² P. Hofmański, *Świadek anonimowy w procesie karnym*, Wyd. Zakamycze, Kraków 1998, s. 11.

niczny oraz szerokie korzystanie z nowych technologii nie zmieniło faktu, że osobowe źródła dowodowe są najważniejszymi dowodami w procesie karnym. Wzrost postępu technicznego nie jest w stanie zastąpić w procesie karnym osobowych źródeł dowodowych jakim są świadkowie³. Kodeks postępowania karnego⁴ nie definiuje precyzyjnie pojęcia świadka. Ustawodawca uznał, że każda osoba wezwana w charakterze świadka przez organ prowadzący postępowanie ma bezwzględny obowiązek stawienia się w miejscu i czasie określonym przez ten organ⁵. Wezwanie osoby w charakterze świadka jest tożsame z powołaniem jej do procesu z jednoczesnym nadaniem tej osobie statusu prawnego⁶. Wezwanie do stawienia się przez uprawniony organ nie nakłada na osobę wezwaną bezwzględnego obowiązku złożenia zeznań. Z taką sytuacją możemy mieć do czynienia, gdy wezwanemu przysługuje np. prawo do odmowy złożenia zeznań.

Źródłem dowodu w procesie karnym jest wyłącznie świadek w sensie procesowym⁷. Przyjmując bardzo różne kryteria podziału świadków związane z samym pojęciem i rolą tychże w procesie karnym, możemy wyróżnić, obok typowego rozumienia świadka, także świadków przybranych, świadków biegłych, świadków specjalistów, świadków powołanych do wykazania alibi, świadków incognito czy świadków koronnych⁸.

2. Przesłanki wprowadzenia instytucji świadka incognito

W piśmiennictwie polskim dyskusja związana z procesową ochroną świadków w postępowaniu karnym pojawiła się na początku transformacji ustrojowej i gospodarczej. Polemikę tę wywołał nagły i znaczny wzrost zorganizowanej przestępczości w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Po zniesieniu cenzury w 1990 roku w mediach podawano do wiadomości publicznej informacje o zastraszaniu świadków i poszkodowanych⁹. Informacje te miały wpływ na

³ P. Hofmański, dz.cyt., s. 11.

⁴ Ustawa z dnia 6 VI 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 55.

⁵ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Dom Wydawniczy ABC, 2003, s. 784.

⁶ M. Dobrowolska, A. Oklejak, *Prawa i obowiązki świadków w postępowaniu sądowym w świetle badań empirycznych*, [w:] S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 230.

⁷ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Wyd. Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2007, s. 136–137.

⁸ E. Gruza, *Pojęcie świadka w procesie karnym*, „Problemy kryminalistyki” 2002, nr 1, s. 5.

⁹ S. Waltoś, dz.cyt., s. 39.

postawę świadków zeznających w sprawach poruszających opinię publiczną ze względu na obawę o własne bezpieczeństwo. Obawy te wynikały z nagłego wzrostu znaczenia zorganizowanych grup przestępczych, a w szczególności z ich bezwzględnych metod działania. Za prekursora problematyki związanej z potrzebą procesowej ochrony świadków w Polsce uznaje się Stanisława Waltoś¹⁰.

Zwrócił on uwagę na fakt, że wzrost poczucia zagrożenia społeczeństwa ze strony przestępców wynika z dynamicznego rozprzestrzeniania się przestępczości zorganizowanej i w ślad za tym nasilenia się zjawiska brutalnego używania przemocy mającej spowodować skuteczność w osiągnięciu zamierzonych celów działań przestępnych¹¹.

Zastraszanie świadków składających zeznania w sprawach karnych przeciwko członkom grup przestępczych powodowało nagminne wycofywanie przez świadków obciążających przestępców zeznań. Zasłanianie się przez świadków niepamięcią, bądź zapomnieniem z upływem czasu¹² nie tylko wpływało negatywnie na pracę wymiaru sprawiedliwości poprzez zakłócenie prawidłowego biegu procesu karnego, ale finalnie zmniejszało efektywność walki z przestępczością¹³. Należy podkreślić, że zjawisko to dotyczyło przede wszystkim przestępstw o znacznym ciężarze gatunkowym i znacznej szkodliwości społecznej.

Zaistniała sytuacja spowodowała, że ustawodawca w celu zapewnienia realnego i skutecznego zwalczania przestępnej działalności wprowadził do k.p.k. środki ochrony świadka przed zagrożeniem płynącym ze strony świata przestępczego. Do tych środków możemy między innymi zaliczyć:

- zatajanie adresu świadka lub miejsca jego pobytu,
- wyłączanie jawności rozprawy,
- wydalenie oskarżonego poza salę rozpraw na czas składania zeznań przez zagrożonego świadka.

Wskazane powyżej środki można także kumulować, aby zwiększyć ich skuteczność. Mają one jednak charakter relatywny i często tego rodzaju techniki

¹⁰ P. Hofmański, dz.cyt., s. 104.

¹¹ S. Waltoś, dz.cyt., s. 40. „Widoczna jest zatem dynamika tej przestępczości, która stwarza poczucie zagrożenia osobistego w sferze życia i zdrowia, innymi słowy, przestępczości budzącej lęk bardzo konkretny i realny. Dodajmy do tego powszechnie obserwowaną brutalizację zachowań przestępczych, wyrażających się w przemocy i okrucieństwie nieproporcjonalnym w stosunku do przyczyny i celu przestępstwa oraz ułatwiony znacznie dostęp do broni wszelkiego rodzaju”.

¹² P. Wiliński, *Świadek incognito...*, dz.cyt., s. 81.

¹³ Tamże, s. 83.

utajniania osobowych źródeł dowodowych w realiach konkretnej sprawy okazują się niewystarczające¹⁴.

Korzystanie w procesie z źródła dowodowego jakim jest świadek pociąga za sobą, niezależnie od zagrożeń związanych z mechanizmami wpływającymi na funkcje pamięci i emocjami świadka związanymi ze zdarzeniem, niechęć składania zeznań na skutek powiązań z oskarżonymi, bądź też strachem przed konsekwencjami złożenia zeznań¹⁵. W momentach bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia świadka i jego najbliższych ważniejsze jest dla niego zapewnienie bezpieczeństwa, niż współpraca z wymiarem sprawiedliwości.

Zarówno strach o własne bezpieczeństwo, jak i bezpieczeństwo najbliższych stanowi przeszkodę w składaniu zeznań przez świadków, a w szczególności gdy zeznania te obciążają członków grup i związków przestępczych o charakterze zorganizowanym. Wzrost przestępczości zorganizowanej ograniczył znacznie możliwości podjęcia przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości stosownych działań zmierzających do schwytania i osadzenia przestępców¹⁶.

Prawodawca zapobiegając powyższym sytuacjom oraz mając na względzie potrzebę realnego wzmocnienia bezpieczeństwa świadków wprowadził do Kodeksu postępowania karnego nowe instytucje, które zapewniłyby skuteczną walkę z przestępczością, a także pozwalałyby na koncentrację sił i środków na przestępstwach najpoważniejszych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku społecznego i bezpieczeństwa państwa¹⁷.

Do tych rozwiązań prawnych obecnie możemy zaliczyć instytucję zakupu kontrolowanego, rozszerzenie możliwości stosowania podsłuchu w czynnościach operacyjnych Policji, status świadka koronnego oraz instytucję świadka incognito¹⁸.

Wprowadzenie nowych rozwiązań w k.p.k. a w szczególności instytucji świadka anonimowego ma za zadanie przede wszystkim służyć jego ochronie, zagwarantować mu bezpieczne składanie zeznań bez nacisków, a także ochronić świadka przed zemstą ze strony świata przestępczego¹⁹.

Równolegle można podtrzymać z pełną odpowiedzialnością stwierdzenie Henryka Prackiego, że konieczność wprowadzenia instytucji świadka incognito

¹⁴ P. Hofmański, dz.cyt., s. 22.

¹⁵ A. Gaberle, dz.cyt., s. 145.

¹⁶ J. Kondracki, R. Baszuk, dz.cyt.

¹⁷ P. Wiliński, *Świadek incognito w znowelizowanym...*, dz.cyt., s. 84.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ L.K. Paprzycki, *Instytucja świadka koronnego i świadka incognito w świetle Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Palestra” 2008, nr 5–6, s. 36.

wynikła z brutalizacji w postępowaniu przestępców oraz zastraszania przez zorganizowane grupy przestępcze świadków i ich najbliższych w celu złożenia przez świadków zeznań korzystnych dla sprawców i ich nie obciążających. W podobny sposób konieczność wprowadzenia instytucji świadka anonimowego uzasadniają także inni²⁰.

Aktualny pozostaje również pogląd M. Płachty, że wprowadzona do procesu karnego instytucja świadka anonimowego stanowiła reakcję prawodawcy na zaistniałe zagrożenia dla świadków. Brutalne metody działania przestępców miały bezpośredni lub pośredni wpływ na świadków co z uwagi na konieczność zabezpieczenia organom możliwości przeprowadzenia dowodu z przesłuchania tych świadków było i jest sprawą nie do przecenienia²¹.

Instytucja świadka incognito to jeden z licznych instrumentów wymiaru sprawiedliwości. Ma on chronić interesy świadków, którzy przełamali barierę strachu zgadzając się na składanie zeznań pomimo grożącego im niebezpieczeństwa ze strony świata przestępczego²².

Przytoczone poglądy nie tracą na aktualności w świetle opublikowanej w dniu 7 stycznia 2015 roku (Dz.U. 2015, poz. 21) ustawy z dnia 28 listopada 2014 roku o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonych i świadka. Ustawa ta jest dalszym krokiem zmierzającym do kompleksowej ochrony świadka, pokrzywdzonego i ich osób najbliższych w sytuacji gdy ich życie i zdrowie jest zagrożone w związku z toczącym się postępowaniem karnym. W art. 1–19 ustawy zawarte są zasady, warunki i zakres możliwych do zastosowania środków ochrony i pomocy, do których w szczególności należą:

- ochrona osobista na czas wykonywanych czynności procesowych,
- ochrona oraz najważniejsza pomoc dotycząca zmiany miejsca pobytu,

²⁰ S. Waltoś, *Proces karny*, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2008, s. 7. „Instytucja świadka anonimowego (incognito) zrodziła się w sytuacji, gdy brutalizacja przestępstw, zwłaszcza skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu, wolności i mieniu w znacznych rozmiarach popełnianych coraz częściej grupowo i w sposób zorganizowany – spowodowała zastraszanie świadków, ich krewnych i osób im bliskich, aby w ten sposób wpłynąć na treść ich zeznań świadkowie ci, posiadając informacje o okolicznościach popełnionego przestępstwa i jego sprawcach – w obawie o bezpieczeństwo własne i osób najbliższych – uchylali się od składania zeznań lub składali zeznania nieprawdziwe, korzystne dla sprawcy bądź sprawców przestępstwa”.

²¹ M. Płachta, *Świadek anonimowy w procesie karnym z perspektywy europejskiej*, „Studia Prawnicze” 1998, nr 3, s. 107 „instytucja świadka anonimowego to wyraz troski ustawodawcy o to, aby źródło dowodów w postaci świadków nie „wyschło” w obliczu nowych zagrożeń, jakie coraz bardziej wyrafinowane (ale też brutalne i bezwzględne) metody działania sprawców niosą dla osób dysponujących informacjami istotnymi w konkretnych sprawach karnych oraz potrzebnymi organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

²² M. Czyżak, *Dwie strony medalu*, „Rzeczpospolita” z 6 VIII 1999 r.

- pomoc finansowa na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych (w tym mieszkaniowych),
- uzyskanie świadczeń zdrowotnych.

Ustawą tą wprowadzono regulacje związane z wystąpieniem do państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie europejskiego nakazu ochrony. Należy podkreślić, że wprowadzone możliwości ochrony świadków wpłyną na zrjonalizowanie używania w procesie karnym instytucji świadka anonimowego oraz zapewnią realne możliwości zapewnienia bezpieczeństwa świadkom i ich najbliższym bez potrzeby uciekania się do instytucji świadka anonimowego.

3. Wartość dowodowa zeznań świadka incognito w procesie karnym

Zeznania świadka incognito są poddawane swobodnej ocenie przez dwa niezależne podmioty, w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora, a sądowym przez sąd .

Zeznania świadka incognito dla organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze będą dotyczyć dwóch płaszczyzn:

- wartości dowodowej zeznań – czyli ich wiarygodności i weryfikowalności,
- wartości procesowej zeznań – czyli przydatności zawartych w zeznaniach informacji dla rekonstrukcji zdarzenia, a przede wszystkim do zdobycia nowych dowodów potwierdzających fakty²³.

Do oceny zeznań świadka incognito w postępowaniu sądowym uprawniony jest sąd. Dokonując oceny wartości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postępowaniu sądowym przy ostatecznym ustaleniu stanu faktycznego sprawy, orzekający sąd określa co ma istotne znaczenie na rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych .

W postępowaniu sądowym zeznania świadka odgrywają nieco inną rolę niż w postępowaniu przygotowawczym, z uwagi na cel postępowania. Celem postępowania określonym w art. 2 § 1 pkt. 1 k.p.k. jest to, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej a osoba, której nie udowodniono winy nie poniosła odpowiedzialności. Zeznania świadka incognito na etapie postępowania sądowego nie mają już służyć wykryciu dowodów w sprawie, a głównie poddawane są badaniom w celi ich weryfikacji²⁴.

²³ P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim...*, dz.cyt., s. 508–509.

²⁴ Tamże, s. 511.

W obecnym modelu postępowania karnego to na prokuratorze spoczywa obowiązek przedstawienia sądowi, wraz z wniesieniem aktu oskarżenia, materiału dowodowego potwierdzającego sprawstwo i winę oskarżonego. Obowiązek ten wynika z treści obowiązujących od 1 lipca 2015 roku przepisów 167 § 1 k.p.k. 171 § 2 oraz 370 § 2 k.p.k., które wyraźnie określają, że odpowiedzialność za końcowy wynik postępowania spoczywa na prokuratorze. Należy liczyć się z modyfikacją obecnego modelu postępowania karnego ze względu na rządowy projekt ustawy z dnia 23 grudnia 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Kolejna reforma prawa karnego w zamierzeniu projektodawców ma przywrócić w postępowaniu karnym min. nadrzędność prawdy materialnej. W związku z zmianą priorytetów procesowych zaproponowano w art. 1 projektu ustawy, aby art. 2 § 1 pkt. 1 określający zasadę trafnej reakcji karnej, miał następujące brzmienie: „ sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności” a art. 5 § 2 k.p.k. dotyczący zasady *in dubio pro reo* brzmiał „ nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga na korzyść oskarżonego”.

W dalszej kolejności, w celu przywrócenia możliwości inicjatywy dowodowej sądowi, proponuje się przywrócenie art. 167 k.p.k. w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 roku.

Tym samym celem postępowania, określonym w „nowym” modelu postępowania, jest przede wszystkim przeprowadzenie w sprawie zgromadzonych dowodów w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy a tym zakresie dalej istotną rolę mogą spełniać dowody z zeznań świadków anonimowych.

Ocena zeznań świadka anonimowego i czynienie tych zeznań podstawą skazania jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii w orzecznictwie oraz w polskim piśmiennictwie karnoprosesowym.

W tej sprawie wielokrotnie wypowiadał się Europejski Trybunał Praw Człowieka. Trybunał uznał, iż dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka anonimowego regulowane jest przez prawo krajowe. Trybunał doszedł do przekonania, że jego zadaniem w sprawie nie jest rozstrzygnięcie jako sądu kolejnej instancji o tym, czy oświadczenia świadków zostały we właściwy sposób przyjęte za dowód, ale *upewnienie się, czy postępowanie jako całość włączając w to sposób przeprowadzenia dowodów, było słuszne*. Trybunał nie orzeka tym samym o wartości poszczególnych dowodów jeśli się mieszczą w ramach tzw. standardu uczciwej rozprawy²⁵. Wynikiem takiego stanowiska jest przy-

²⁵ P. Wiliński, *Glosa do wyroku SN z 9 XI 1999 r., II KKN 295/98, „Palestra”* 2001, nr 7–8, s. 224–225.

jęcie słusznego założenia, że sądy krajowe powinny oceniać przeprowadzone dowody w ramach postępowania karnego. Spełnienie wymogów rzetelnego procesu karnego określonych w Europejskiej Konwencji nie wyklucza korzystania ze świadków anonimowych w sprawie. Trybunał zauważył w tej sprawie możliwe niebezpieczeństwo pozbawienia organów ścigania cennych dowodów w postaci zeznań świadków incognito, co w konsekwencji skutkowałoby znacząca szkodę dla procesu karnego. W związku z powyższym zalecił szukanie takich środków dowodowych, które nie naruszałyby zasady rzetelnego procesu²⁶.

Stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zawarte w orzeczeniach (np. Kostowski przeciwko Holandii czy Al. Khawaja-Thery przeciwko Zjednoczone Królestwo) miało znaczący wpływ na ocenę wartości zeznań świadka anonimowego w polskim orzecznictwie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 1999 r. stwierdził, że: „dowód z zeznań świadka anonimowego nie może być nie tylko wyłącznym (jedynym), ale także dominującym świadczącym o sprawstwie określonej osoby, co oznacza, że wśród pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie musi być także taki, który bezpośrednio wskazuje na sprawstwo tej osoby”²⁷.

Przedstawiony przez Sąd Najwyższy pogląd spotkał się z negatywną oceną części doktryny w której ocenie SN wyrażając powyższy pogląd sprowadził dowód z zeznań świadka incognito do roli dowodu drugorzędnego oraz dokonał deprecjacji procesu, w którym nastąpiło przesłuchanie świadka anonimowego²⁸.

Wymóg, by dowód z zeznań świadka anonimowego nie był jedynym dowodem przeciw oskarżonemu nie oznacza, że każdy z ustalonych faktów ma wynikać nadto z innego (jawnego) dowodu. Chodzi o to jedynie, by informacje ujawnione podczas przesłuchania świadka anonimowego były kontrolowane i oceniane jak każdy inny dowód przeprowadzony w sprawie, zatem by część istotnych ustaleń faktycznych opierała się także na dowodach przeprowadzonych jawnie²⁹.

Krytyczne stanowisko do powyższego poglądu wyrażonego w tym wyroku zajął Piotr Hofmański, który w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1999 r. stwierdził, że: „nie da się wykluczyć skazania w sytuacji, gdy

²⁶ H. Pracki, *Instytucja świadka anonimowego w Orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz sądów polskich*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 2, s. 10.

²⁷ Wyrok SN z 9 XI 1999 r., II KKN 295/98, „OSNKW” 2000, nr 1–2, poz. 12.

²⁸ J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, dz.cyt., s. 845.

²⁹ Wyrok SA w Krakowie z 21 III 2001 r., II Aka 28/01, „KZS” 2001, nr 4, poz. 30.

dowód ze świadka anonimowego jest jedynym dowodem wskazującym na fakt główny, zaś obok tego dowodu istnieją także poszlaki pozwalające wnioskować o sprawstwie oskarżonego, albo nawet jedynie uwiarygodniają prawdomówność świadka anonimowego. Możliwa jest także sytuacja, gdy dowód z zeznań świadka anonimowego jest dowodem poszlakowym. Nie może to przecież wykluczać przypisania oskarżonemu sprawstwa wówczas, gdy obok dowodu z zeznań świadka anonimowego w sprawie³⁰ zebrane zostały inne dowody, choćby poszlakowe, które wespół z dowodem ze świadka anonimowego, zamykają logicznie łańcuch poszlak w sposób pozwalający wnioskować o sprawstwie oskarżonego. Oczywiście jest, że dowód pochodzący ze źródła anonimowego zawsze podlegać musi ocenie szczególnie ostrożnej, co wynika nie tylko z jego natury, ale także z tego, że ani członkowie składu sądu, ani strony procesowe nie mają zazwyczaj pełnej możliwości weryfikacji prawdomówności takiego świadka, obserwacji jego zachowania się podczas składania zeznań, jego naturalnych reakcji na zadawane mu pytania itp.³¹

L. Paprzycki konsekwentnie uznaje, że zeznania świadka incognito ocenione jako wiarygodne w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k., mogą być jedynym dowodem winy oskarżonego, nawet w sytuacji gdy jest to jedyny dowód bezpośredni, wystarczająco ustalający sprawstwo, kiedy w sprawie brak jest dowodów przeciwnych odrzucających dowód z zeznań świadka incognito. Dowód ten oceniony w świetle wszystkich okoliczności ustalonych w sprawie zgodnie z treścią art. 7 k.p.k., nie przeczy przyjęciu rzetelności procesu karnego w świetle Konwencji Europejskiej, Konstytucji RP jak i obowiązującej w Polsce karnej ustawy procesowej przy zachowaniu wymaganej równowagi między zapewnieniem realizacji prawa oskarżonego do obrony i koniecznością ochrony świadka³².

Kwestia ocena zeznań świadka anonimowego została jeszcze raz podjęta w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 roku w którym wyraził pogląd, że „dopuszczenie w procesie karnym dowodu z zeznań świadka anonimowego oznacza, że dowód ten (przeprowadzony zgodnie ze standardem określonym w art. 6 ust. 1 i 3 lit. d Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności), jak każdy inny dowód ujawniony w postępowaniu podlega swobodnej ocenie, której zasady nie sprzeciwiają się

³⁰ P. Hofmański, *Glosa do wyroku SN z 9 XI 1999 r., II KKN 295/98*, „Palestra” 2000, nr 2–3, s. 219–220.

³¹ Tamże.

³² L.K. Paprzycki, *Świadek anonimowy – standard europejski a realia postępowania karnego*, „Palestra” 2002, nr 1–2, s. 28.

ustaleniu sprawstwa oskarżonego także wówczas, gdy dowód ze źródła anonimowego jest w sprawie jedynym dowodem bezpośrednim albo też poszlaką, które logicznie zamykają łańcuch kolejnych, występujących w materiale dowodowym poszlak w sposób, który jednoznacznie wskazuje na fakt główny”³³. Konwencja w artykule 6 § 1 w zbiegu z artykułem 6 § 3 lit. d ustanowiła zasadę, nakazującą przed wydaniem orzeczenia skazującego, przedstawić w obecności oskarżonego wszystkie dowody świadczące przeciwko niemu w toku jawnej rozprawy aby umożliwić mu zaprezentowania odmiennego stanowiska i zadania pytań biegłym i świadkom. Wyjątki od tej zasady są dopuszczalne, ale nie mogą one skutkować naruszeniem przysługującym oskarżonemu prawa do obrony. Istotą tej ogólnej zasady jest umożliwienie i zapewnienie oskarżonemu rzeczywistej możliwości zadania pytań obciążającemu go świadkowi w trakcie jego przesłuchania, ewentualnie później w celu podważenia tych zeznań. Trudność w ocenie zeznań poddanego czynnikom stresogennym świadka anonimowego wynika z ekstremalnych przeżyć tego świadka, wyjątkowej intensywności przeżywanych emocji związanych z reakcją na zagrożenie osobiste lub osób pozostających z nim w więzi rodzinnej bądź emocjonalnej. Powstałe mechanizmy psychologiczne będące efektem konfrontacji z brutalizacją przestępców oraz możliwymi konsekwencjami wynikającymi z bezprawnego wpływania na egzystencję świadka po przestępstwie i złożeniu zeznań, utrudniają podjęcie decyzji co do złożenia zeznań w charakterze świadka anonimowego. W dalszej kolejności zeznania zastraszonego świadka incognito podlegają określonej przez sąd ocenie w postępowaniu karnym. Mając na względzie dotychczasowe orzecznictwo Trybunału w Strasburgu oraz przytoczone Sądu Najwyższego nie można przypisać dowodowi z zeznań świadka anonimowego z góry określonej wartości tym bardziej, że w polskim procesie nie ma legalnej formalnej oceny dowodów. Zatem, nie ulega wątpliwości, że nie narusza zasady rzetelnego procesu sytuacja, w której dowód z zeznań świadka anonimowego stanowi podstawę ustalenia sprawstwa, jeśli okoliczności i inne dowody przeprowadzone w postępowaniu karnym nie przeczą takiemu ustaleniu. W sytuacji gdy dowód z zeznań świadka anonimowego jest dowodem pośrednim, to podobnie jak pozostałe dowody poszlakowe, powinien on stanowić pełnowartościowe ogniwo łańcucha poszlak wskazujących jednoznacznie na sprawstwo danego oskarżonego³⁴.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w glosowanej tezie znajduje uzasadnienie także w wynikach wykładni komparatystycznej. Ta reguła interpreta-

³³ Postanowienie SN z 7 III 2001 r., IV KKN 617/00, „OSNKW” 2001, nr 7–8, poz. 60.

³⁴ L.K. Paprzycki, *Instytucja świadka...*, dz.cyt., s. 41.

cyjna polega na porównaniu danej instytucji z analogicznymi unormowaniami w innych systemach prawnych i zmierza do harmonizacji prawa³⁵. Odwołanie się do wykładni komparatystycznej – porównawczej jest uzasadnione także tym, że polskie postępowanie karne znajduje się w systemie prawa europejskiego. Tendencje integracyjne w Europie, działalność międzynarodowych trybunałów, w tym Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, międzynarodowa unifikacja prawa, sprawiają, że odwołanie się do ustawodawstwa innych krajów może przybrać istotne znaczenie w zakresie wykładni przepisów prawa krajowego³⁶.

Należyte wykorzystanie instytucji świadka incognito w postępowaniu karnym w znacznym stopniu zależeć będzie od przekonania się sędziów do nowych możliwości jakie posiadają współczesne urządzenia techniczne służące do komunikacji na odległość oraz od zachowania proporcji między prawem do obrony oskarżonego a ochroną świadków. Z tego względu poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy będą miały istotny wpływ na stosowanie w praktyce sądowej instytucji świadka anonimowego Według autorów R. Ciska i M. Myczkowskiego najbardziej trafnym sposobem przesłuchania świadka incognito jest przesłuchanie umożliwiające z jednej strony zakamuflowanie świadka, natomiast z drugiej strony zapewniające bezpośrednio porozumiewanie się z nim na odległość, co zapewnia metoda jaką jest wideokonferencja³⁷. Sąd Najwyższy uwzględniając poglądy wyrażane w orzecznictwie strasburskim, które co należy zaznaczyć także ewoluuje, jest w swoich poglądach, w tym pro-konwekcyjnych konsekwentny.

Zaprezentowane poglądy Sądu Najwyższego w przytoczonych orzeczeniach, przekonują do uznania za trafne stanowisko tegoż Sądu wyrażone w głosowanej tezie. Sąd Najwyższy prowadzi swego rodzaju dialog z prawem zachowując równowagę między zachowaniem prawa do obrony skarżonego a celami postępowania określonymi w art. 2 § 1 k.p.k. Można wyrazić pogląd, że w okresie bezpośrednio po wprowadzeniu instytucji świadka anonimowego nie byliśmy doktrynalnie przygotowani do funkcjonowania świadka anonimowego w polskim procesie karnym. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie innego poglądu skutkowałooby, jak wcześniej zauważył Trybunał, tym że pozbawiono by prokuraturę cennych dowodów w postaci zeznań świadków incognito³⁸. W związku z po-

³⁵ R.A. Stefański, *Wykładnia przepisów...*, dz.cyt., s. 504–505.

³⁶ D. Drajewicz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 29 lipca 2009 r., sygn. I KZP 11/09*, „OSP” 2010, nr 10, poz. K 100, s. 703.

³⁷ Tamże, s. 155–156.

³⁸ H. Pracki, *Instytucja świadka anonimowego w Orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz sądów polskich*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 2, s. 10.

wyższym zalecił szukanie takich środków dowodowych, które nie naruszałyby zasady rzetelnego procesu. Bez wątpienia prawodawca jest podmiotem kierującym się przy stanowieniu prawa racjonalnymi przesłankami i wiedzą, zatem konsekwentnie interpretując przepisy związane z funkcjonowaniem instytucji świadka anonimowego w procesie karnym uznać należy zasadność przyjętej tezy Sądu Najwyższego.

Mieczysław Oliwa

Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 roku, IV KK 42/12¹

Skoro skutkiem przestępstwa jest samo „narażenie” na niebezpieczeństwo (czyli sprowadzenie już samej możliwości wystąpienia określonych niebezpiecznych dla zdrowia lub życia następstw), to odpowiedzialności karnej z art. 160 k.k. podlega lekarz-gwarant, który w wyniku zaniechania udzielenia właściwego świadczenia zdrowotnego zdynamizował swą bezczynnością przebieg i rozwój procesów chorobowych u pacjenta w ten sposób, że zaczęły one bezpośrednio zagrażać jego życiu i zdrowia.

Sprawa dotyczyła pacjenta, który w nocy z 7 na 8 stycznia 2005 r. został przyjęty do szpitala z powodu obrażeń, których doznał w wyniku udziału w wypadku komunikacyjnym. Lekarz specjalista z dziedziny ortopedii i traumatologii wyłącznie na podstawie badania podmiotowego zlecił wykonanie badań laboratoryjnych oraz konsultację internistyczną i chirurgiczną. Po otrzymaniu wyników badań, wskazujących na istnienie źródła krwawienia w organizmie pacjenta przy jednoczesnym pogarszającym się jego stanie, nie zlecił przeprowadzenia badań obrazowych jamy brzusznej, lecz czekał na wyniki konsultacji. Lekarz specjalista chorób wewnętrznych nie sprawdził wyników badań laboratoryjnych pacjenta, w związku z czym nie rozpoznał zespołu rozsianego wykrzepiania wewnątrznaczyniowego. Podobnie jak specjalista z zakresu chirurgii ogólnej, który również nie sprawdził wyników badań i nie zlecił żadnych badań. Pacjent zmarł. Każdy z lekarzy został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 160 § 2 i 3 k.k., z uwagi na fakt, że m.in. dysponując określonymi wynikami badań, nie zlecieli przeprowadzenia innych, kolejnych badań (np. obrazowych jamy brzusznej), pomniejszając czy ograniczając tym samym szanse lecznicze pacjenta, w tym na uratowanie życia.

Sądy I i II instancji uniewinniły lekarzy, mimo że ustaliły nieprawidłowości w ich postępowaniu oraz narażenie pacjenta na ryzyko utraty życia, ponieważ nie były w stanie kategorycznie ustalić stopnia owego narażenia oraz tego, czy pacjent zmarłby, gdyby wdrożono właściwe postępowanie diagnostyczne i terapeutyczne.

¹ Lex nr 1220930.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 października 2011 r. wywiódł – na niekorzyść oskarżonych – Prokurator Okręgowy, który powołał się na zarzut rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Zdaniem prokuratora, interpretacja Sądów obu instancji przepisów art. 160 § 2 w zw. z art. 160 § 3 k.k. doprowadziła do błędnego poglądu prawnego. Zdaniem skarżącego, warunkiem odpowiedzialności karnej gwaranta-lekarza – jest nie tylko obiektywne przypisanie mu skutku należącego do znamion strony przedmiotowej omawianego przestępstwa, w postaci narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, ale konieczne jest nadto kategoryczne ustalenie rodzaju stopnia owego narażenia w kategoriach niski, średni czy wysoki. Co więcej, dotyczy to zwłaszcza tej sprawy, gdzie Sady obu instancji, poczyniły ustalenia wykraczające poza znamiona zarzucanego oskarżonym przestępstwa, a dotyczące znamion zupełnie innego czynu zabronionego z art. 155 k.k. W konkluzji, Prokurator Okręgowy wniósł o uchylenie tegoż wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego jej rozpoznania, albowiem ten sam błędny pogląd legł u podstaw wydania wadliwych orzeczeń Sądów obu instancji.

Glosowane orzeczenie jest na tyle ciekawe, że dostarcza wielu cennych wskazówek w sprawach medycznych, przede wszystkim w zakresie metodyki dokonywanych ocen stanów faktycznych związanych z dynamicznie zmieniającym się stanem zdrowia pacjenta i powinności lekarzy jego kontroli oraz konsekwencji ewentualnego braku panowania nad jego pogorszeniem.

Analiza brzmienia art. 160 § 2 i § 3 k.k., na podstawie którego zapadło glosowane orzeczenie, wymaga kilku, wprowadzających uwag. Pewną interpretacyjną trudność może sprawić występujące tu słowo: „bezpośrednio”. Oprócz kodeksu karnego możemy spotykać to sformułowanie, w takim samym lub zbliżonym brzmieniu, w innych aktach prawnych. W ustawie o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów mowa jest o „bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia”². Następnie, w ustawie o zawodach pielęgniarki i położnej mowa o „sytuacjach grożących bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia lub poważnym uszczerbkiem na zdrowiu pacjenta”. Na uwagę zasługuje pewna skłonność do zamiennego stosowania słów zbliżonych znaczeniowo, choć nie jednoznacznych: „poważny uszczerbek na zdrowiu” zamiast „ciężki”³. Ustawa o izbach morskich wymieniając skutki wypadku morskiego wymienia: „narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub cięż-

² Dz.U. Nr.138, poz. 682, 1995, art. 9.

³ Dz.U. Nr 52, poz.303, 1960, z późn. zm., art. 36a.

kiego uszczerbku na zdrowiu"⁴. Jak można się domyślać ustawodawca stara się określić podobne sytuacje, wzorując się na pojęciu występującym w kodeksie karnym.

Z pewnością biegły sądowy jest w stanie określić, czy działanie lub zaniechanie lekarza mogło doprowadzić do utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Biegły sądowy może także dokonać oceny stopnia ryzyka powstania zagrożenia zdrowia lub życia. Czy jednak jest w stanie ocenić „bezpośredniość”? Słownikowa definicja „bezpośredniości” brzmi: „bezpośredni – niemający ogniw pośrednich, dotyczący kogoś lub czegoś wprost”⁵. Wydawać by się mogło, że pojmowanie przepisów prawa karnego, bliskie wykładni literalnej, uwzględni tę definicję. Tymczasem z analizy doktryny można wysnuć aż trzy cechy determinujące „bezpośredniość”: stopień prawdopodobieństwa, czas wystąpienia skutku oraz ilość zdarzeń dzielących przyczynę i skutek. Biegły, uwzględniając występujące w danym przypadku warunki, często potrafi określić prawdopodobieństwo możliwości wystąpienia skutku w postaci utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Co prawda, hipotetyczność sytuacji w pewnym stopniu sprowadza ustalanie stopnia prawdopodobieństwa do statystycznej szansy wystąpienia określonego następstwa. Może to budzić wątpliwości, co do realnej oceny konkretnego przypadku. Podobnie, problemem może być określenie wysokości prawdopodobieństwa dla uznania „bezpośredniości”. Jak duże musi być to prawdopodobieństwo by uznać, że zagrożenie było bezpośrednie? Z orzecznictwa wynika, że zagrożenie ma być realne – wysoce prawdopodobne⁶. Drugim kryterium bezpośredniości jest czas po jakim zagrożenie miało by się zrealizować. W. Świda, L. Gardocki uważają, że bezpośrednio – znaczy w najbliższym czasie⁷. Podobne twierdzenia odnajdujemy w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Zdaniem Sądu Najwyższego: „Bezpośrednie niebezpieczeństwo (...) zachodzi jedynie wówczas, gdy grozi ono wymienionymi wyżej skutkami, w najbliższym czasie. Nie można więc kwalifikować (...) działania sprawcy nawet polegającego na wywołaniu niebezpieczeństwa, ale odległego w czasie czy też niebezpieczeństwa zależnego w istocie od powstania dalszych przyczyn, które nie są koniecznym, lecz możliwym skutkiem działania sprawcy”⁸. Kolejnym kryterium „bezpośredniości” jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy

⁴ Dz.U. Nr 58, poz. 320, 1961, z późn. zm., art. 22.

⁵ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1995, s. 140.

⁶ Wyrok SN z dnia 25 lipca 1996 r., V KKN 48/96, „Prokuratura i Prawo” 1997/3/5; Wyrok SA w Krakowie z dnia 5 maja 1994 r., II Akr 46/94, KZS 1994/5/17.

⁷ L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 226.

⁸ Wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2001 r. II KKN 430/98, LEX nr 51379.

postępowaniem sprawcy a ewentualnym niebezpieczeństwem, bez żadnych dodatkowych czynności przez sprawcę podejmowanych, czy też innych zdarzeń. Jak podkreślił Sąd Najwyższy: „Bezpośredniość realnie grożącego niebezpieczeństwa oznacza, iż w sytuacji przez sprawcę już stworzonej, a więc bez dalszej akcji z jego strony, istnieje duże prawdopodobieństwo nastąpienia w najbliższej chwili wymienionych skutków”⁹. Podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził: „Na gruncie omawianego przepisu chodzi wyłącznie o takie działania, które stwarzają konkretne, realne i natychmiastowe zagrożenie dla życia ofiary. Pojęcie „bezpośrednie” wyklucza natomiast możliwość objęcia nim takich przypadków, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych dalszych działań sprawcy bądź innych osób”¹⁰.

Sąd Najwyższy, rozstrzygając sprawę, której dotyczy glosowane orzeczenie, zauważył, że: „(...) art. 160 k.k. odwołuje się do bezpośredniego niebezpieczeństwa „utruty życia” albo „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. Niewątpliwie każdą z tych przesłanek należy oceniać oddzielnie *in casu*. Skoro ustawodawca wskazuje, że w danym układzie faktycznym może zachodzić „bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia”, albo „bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, to oczywiste jest, że w grę nie może wchodzić jednocześnie bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W niniejszej sprawie, Sądy obu instancji, nie dokonały analizy, w której należałoby przeprowadzić stosowne rozgraniczenie tych sytuacji. Na skutek tego, nie wiadomo, czy działania oskarżonych lekarzy ewentualnie narażały pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, czy też na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie możliwe są sytuacje, gdy działanie sprawcy naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale nie naraża go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a mimo to jego odpowiedzialność z art. 160 k.k. nie budzi wątpliwości. Warunek odpowiedzialności karnej lekarza gwaranta z art. 160 § 2 i § 3 k.k. w postaci obiektywnego przypisania mu skutku będzie spełniony, gdy zostanie ustalone, że pożądane zachowanie, stanowiące realizację ciężącego na lekarzu obowiązku, zapobiegłoby realnemu narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Problem pojawia się wówczas, jak w analizowanej sprawie, gdy przed podjęciem przez lekarza określonego zachowania, stan niebezpieczeństwa już

⁹ Wyrok SN z dnia 29 listopada 1973 r., Rw. 902/73, „OSNPG” 1974/2/24.

¹⁰ Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 marca 2003 r., II AKa 18/03, „KZS” 2003/7–8/69.

zaistniał, gdyż określone obrażenia doznane w wypadku komunikacyjnym stanowiły stan bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia. Warto za J. Gieziem zauważyć, że stan bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest stanem stopniowalnym i podobnie jak każdy inny stan niebezpieczeństwa dla dobra prawnego może osiągać różny stopień zaawansowania¹¹. Ponadto, jak trafnie podkreśla T. Sroka, stan niebezpieczeństwa określony w art. 160 k.k. może być mniejszy lub większy, mniej lub bardziej prawdopodobny, niekiedy zbliżając się lub nawet osiągając stan pewności wystąpienia „dalszych” skutków, także w ramach sytuacji mieszczących się w kategorii bezpośredniości niebezpieczeństwa. Z tego punktu widzenia należy uznać, że skutkiem z art. 160 k.k. jest nie tyle ogólnie określony stan bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bez względu na stopień wielkości (prawdopodobieństwa) owego niebezpieczeństwa, ale wyłącznie stan bezpośredniego niebezpieczeństwa zaistnienia „dalszych” skutków w konkretnym jego stopniu¹².

Z powyższego wynika, że odpowiedzialność karna za przestępstwo z art. 160 k.k. nie jest ograniczona jedynie do tych przypadków, w których osoba pokrzywdzona zostaje przeniesiona ze stanu bezpiecznego w stan bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale występuje także wówczas, gdy osoba pokrzywdzona, znajdująca się już w określonym stopniu stanu niebezpieczeństwa wskazanego w art. 160 k.k., zostaje przeniesiona w stan większego stopniem wymienionego niebezpieczeństwa.

W pierwszej sytuacji, żeby mówić o odpowiedzialności karnej na podstawie art. 160 k.k. koniecznym warunkiem nie jest ustalenie dokładnego stopnia stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa, a jedynie stwierdzenie zaistnienia stanu niebezpieczeństwa jako takiego w ogóle. Dokładny stopień stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie jest wówczas warunkiem karalności określonego zachowania, może jednak mieć wpływ na ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu i właściwe zastosowanie dyrektyw sądowego wymiaru kary. Z kolei w drugiej sytuacji ustalenie dokładnego stopnia stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, który zaistniał ostatecznie po zachowaniu sprawcy, jest już konieczne dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 160 k.k., albowiem dla wystąpienia prawnokarnie

¹¹ J. Giezek, *Narażenie na niebezpieczeństwo oraz jego znaczenie w konstrukcji czynu zabronionego*, „AUW” 2002, t. L, s. 114.

¹² T. Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013, s. 120.

relewanego skutku niezbędne jest wykazanie, że określony stopień stanu niebezpieczeństwa z art. 160 k.k., powstały po zachowaniu sprawcy, jest wyższy w stosunku do stopnia stanu niebezpieczeństwa istniejącego przed podjęciem przez sprawcę określonego zachowania.

Powyższe rozważania prowadzą do konieczności rozstrzygnięcia kwestii, jaka różnica w stopniu bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w stosunku do stanu pierwotnego, sprzed zachowania sprawcy, powinna świadczyć o zaistnieniu prawnokarnie relewanego skutku z art. 160 k.k., czy też zmiana w stopniu bezpośredniego niebezpieczeństwa winna charakteryzować się określoną intensywnością.

W analizowanym wyroku Sąd Najwyższy uznał, że „kwestia, ewentualnie, o jaką wartość stopień tego narażenia został zwiększony (...) jest już kwestią wtórną w stosunku do wcześniej przypisanego im skutku i może rzutować chociażby na rozmiar ewentualnej represji karnej”. Tym samym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jakkolwiek wzrost stopnia bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nawet minimalny, będzie świadczył o zaistnieniu skutku z art. 160 k.k.

Dyskusyjne wydaje się glosowane orzeczenie, zważywszy, że w dotychczasowym orzecznictwie, wbrew pogładowi przyjętemu przez Sąd Najwyższy w niniejszym wyroku, można odnaleźć tezy, wedle których za skutek w rozumieniu art. 160 k.k., jeżeli przed zachowaniem sprawcy istniał już stan bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, może być uznany tylko taki nowy stopień stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa, który w stosunku do stanu istniejącego poprzednio wzrósł w sposób realny, istotny, znaczący¹³.

W związku z tym ustalenia faktyczne co do wpływu zachowania oskarżonych na możliwość uratowania życia albo poprawy zdrowia pokrzywdzonego mają istotne znaczenie dla ustalenia różnicy między stopniem bezpośredniego niebezpieczeństwa z art. 160 k.k., zastanym pierwotnie przez oskarżonych lekarzy, a stopniem stanu niebezpieczeństwa, który zaistniał po zaniechaniu przez oskarżonych lekarzy wykonania ciężących na nich obowiązków wynikających z pozycji gwaranta nienastąpienia skutku.

Zmiana stopnia możliwości uratowania życia albo poprawy stanu zdrowia pokrzywdzonego jest bowiem istotna dla ustalenia, czy w ogóle zaistniała różnica między stanem bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkie-

¹³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2004 r., sygn. V KK 37/04, „OSNKW” 2004, nr 7–8, poz. 73; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2008 r., sygn. WA 29/08, „OSNwSK” 2008, nr 1, poz. 1649.

go uszczerbku na zdrowiu w określonym stopniu, zastanym przez oskarżonych, a stopniem stanu niebezpieczeństwa zaistniałym finalnie po zaniechaniu wykonania przez lekarzy obowiązków gwarantów nienastąpienia skutku, oraz czy różnica ta była realna (istotna, znaczna), pozwalająca na przyjęcie, iż w analizowanym stanie faktycznym wystąpił prawnokarnie relewantny skutek z art. 160 k.k.

Nie ulega więc wątpliwości, że chodzi o to, czy podjęcie właściwych działań przez oskarżonych w stosunku do pokrzywdzonego pacjenta od chwili jego przyjęcia do szpitala, którego stan kliniczny się pogarszał przez okres co najmniej kilkunastu godzin aż do stanu bezpośredniego zagrożenia życia, zmniejszyłoby w sposób uchwytny prawdopodobieństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Skoro skutkiem omawianego przestępstwa jest samo narażenie na niebezpieczeństwo, czyli sprowadzenie już samej możliwości wystąpienia określonych niebezpiecznych dla zdrowia lub życia następstw, to odpowiedzialności karnej z art. 160 k.k. podlega lekarz gwarant, który w wyniku zaniechania udzielenia właściwego świadczenia zdrowotnego zdynamiczował swą bezczynnością przebieg i rozwój procesów chorobowych u pacjenta w ten sposób, że zaczęły one bezpośrednio zagrażać jego życiu i zdrowiu.

Glosowane orzeczenie wpisuje się w przyjętą w orzecznictwie i w doktrynie wykładnię, że lekarz – jako gwarant życia i zdrowia człowieka – jest zobowiązany do tego, by odwracać niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia, a nie tylko do tego, by go nie zwiększać. Gwarant ma bowiem obowiązek wdrożyć wszystkie te działania, które w warunkach sytuacyjnych, w jakich działa, są według rekomendacji wynikających z aktualnego stanu wiedzy medycznej wymagane jako dające szansę na wykluczenie, ograniczenie czy neutralizację niebezpieczeństwa „pierwotnego” – a nie tylko takie, które mogą do tego prowadzić w sposób pewny¹⁴. Zakres obowiązków ciążyących na gwarancie musi być bowiem definiowany w odniesieniu do tego momentu czasowego, w którym on działa, w oparciu o wtedy dostępne mu informacje o okolicznościach stanu faktycznego. W odniesieniu do tego momentu formułowane być powinny wnioski, co do zakresu realizacji tychże obowiązków i niebezpieczeństw, które wynikać mogą z ich zaniechania¹⁵.

Igor Zduński

¹⁴ Wyrok SN z dnia 3 września 2013 r. WK 14/13, Lex 1375270.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 8 czerwca 2010 r., III KK 408/09, Lex 598846.